VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Łączności z Polakami za Granicą**
(nr 114)
z dnia 11 czerwca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Łączności z Polakami za Granicą (nr 114)

11 czerwca 2019 r.

Komisja Łączności z Polakami za Granicą, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pyzika (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, i poseł **Anny Schmidt-Rodziewicz (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie Informacji Prezesa Polskiego Radia na temat sytuacji i działalności Polskiego Radia dla Zagranicy,

– rozpatrzenie Informacji Prezesa Telewizji Polskiej na temat sytuacji i działalności TVP Polonia,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Kozłowska** dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą i **Andrzej Fąfara** zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Marzena Paczuska-Tętnik** członek Zarządu TVP SA, **Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak** dyrektor i **Filip Frąckowiak** zastępca dyrektora TVP Polonia, **Sławomir Sieradzki** zastępca dyrektora-redaktora naczelnego Polskiego Radia dla Zagranicy, **Halina Ostas** kierownik Redakcji Polskiej Producenckiej i Redakcji Wschód w Polskim Radiu dla Zagranicy, **Grzegorz Seroczyński** i **Karolina Orzechowska** wicedyrektor Biura Polonijnego Kancelarii Senatu, **Lilia Luboniewicz** sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja, **Joanna Zając** wiceprezes Zarządu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dzień dobry państwu, witam państwa na kolejnym posiedzeniu Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Szanowni państwo, dzisiaj mamy następujących gości.

Telewizja Polska: pani Marzena Paczuska-Tętnik, członek Zarządu TVP SA – witamy serdecznie; pani Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak, dyrektor TVP Polonia – bardzo nam miło; pan Filip Frąckowiak, zastępca dyrektora TVP Polonia.

Również mamy gości z Polskiego Radia: pan Sławomir Sieradzki, zastępca redaktora naczelnego programu dla zagranicy – bardzo nam miło, pani Halina Ostas, kierownik Redakcji Polskiej Producenckiej oraz Redakcji Wschód w Polskim Radiu dla Zagranicy – witamy serdecznie.

Mamy Ministerstwo Spraw Zagranicznych?

Zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Andrzej Fąfara:

Tak, jest.

Przewodniczący poseł Piotr Pyzik (PiS):

Pan Andrzej Fąfara, zastępca dyrektora Departamentu Dyplomacji Publicznej i Kulturalnej – bardzo nam miło. Chciałem powiedzieć, że państwo zawsze wchodzicie we właściwym czasie i momencie.

Dziękuję.

Kancelaria Senatu: pan Grzegorz Seroczyński, dyrektor Biura Polonijnego – dzień dobry, panie dyrektorze; pani Karolina Orzechowska, wicedyrektor Biura Polonijnego – witamy serdecznie. Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie", pani Joanna Zając wiceprezes Zarządu – witamy oraz, tradycyjnie, pani Luboniewicz, sekretarz Zarządu Fundacji Wolność i Demokracja – witamy serdecznie.

Szanowni państwo, program naszego dzisiejszego spotkania jest następujący. Punkt pierwszy – rozpatrzenie Informacji Prezesa Polskiego Radia na temat sytuacji i działalności Polskiego Radia dla Zagranicy. Punkt drugi – rozpatrzenie Informacji Prezesa Telewizji Polskiej na temat sytuacji i działalności TVP Polonia. Tradycyjnie punkt trzeci – sprawy bieżące.

Rozpoczniemy nasze spotkanie przede wszystkim od tego, że zapytam wszystkich obecnych parlamentarzystów, panie i panów posłów, czy są jakieś uwagi do porządku dziennego dzisiejszego spotkania?

Nie widzę, nie słyszę, zatem przystępujemy do realizacji punktu pierwszego – rozpatrzenia Informacji Prezesa Polskiego Radia na temat sytuacji i działalności Polskiego Radia dla Zagranicy. Zapraszam do zabrania głosu przedstawiciela Polskiego Radia.

Dziękuję.

Zastępca dyrektora-redaktora naczelnego Polskiego Radia dla Zagranicy Sławomir Sieradzki:

Dzień dobry panie przewodniczący, dzień dobry państwu.

Proszę państwa, Polskie Radio dla Zagranicy ma za zadanie promocję Polski w świecie, jako kraju dojrzałej demokracji ze społeczeństwem obywatelskim, prezentowanie polskiej racji stanu. Zadania te wykonujemy w sześciu językach, to jest: polskim, angielskim, białoruskim, niemieckim, rosyjskim i ukraińskim.

Jeśli chodzi o język angielski strategią redakcji jest kierowanie treści do środowisk opiniotwórczych posługujących się językiem angielskim na arenie międzynarodowej – do polityków, urzędników Unii Europejskiej, dziennikarzy, biznesmanów. Prezentujemy na antenie w języku angielskim wiadomości gospodarcze i polityczne, które są tworzone również z myślą o rosnącej grupie inwestorów i analityków zainteresowanych polskim rynkiem.

Niemniej ważne dla redakcji angielskiej jest także docieranie do licznej diaspory polskiej na całym świecie w języku angielskim, dlatego że często w drugim pokoleniu te osoby odchodzą od języka polskiego. Jednak nie chcemy, żeby one traciły kontakt z naszym krajem, z językiem, z kulturą i dlatego prezentujemy również audycje w języku angielskim, ale nacechowane pierwiastkiem polskim. Redakcja angielska przygotowuje dwie premierowe audycje dziennie, 60 minut każda. Następnie te audycje są przez całą dobę powtarzane w kanale „Zachód".

Jesteśmy liczącą się rozgłośnią na rynku medialnym na świecie. Często jesteśmy cytowani, między innymi przez „The Economist", który uznał przed kilku laty portal radiopoland.pl za najlepsze źródło informacji o Polsce w języku angielskim.

Program w języku polskim ma za zadanie oczywiście wspierać, docierać do polskiej diaspory na świecie. Tworzymy te audycje razem z Polonią, razem z Polakami za granicą oraz we współpracy z polskimi placówkami dyplomatycznymi na całym świecie. Emisja programu w języku polskim, to są dwie audycje premierowe dziennie. One również są później powtarzane przez całą dobę.

Program w języku białoruskim jest bardzo ważny, dlatego że pełni rolę radia kompensacyjnego, to znaczy – docieramy z informacją o świecie, o Europie, o Polsce, do kraju, gdzie ludzie są pozbawieni takiej informacji.

Poza tym język białoruski uznany został prze UNESCO za jeden z języków zagrożonych wyginięciem w związku z rozszerzaniem się języka rosyjskiego. Dlatego Polskie Radio dla Zagranicy tworzy taki klin, który pomaga naszym wschodnim sąsiadom w miarę naszych możliwości. Również tu, podobnie jak redakcja polska, nadaje dwie audycje premierowe na dobę, powtarzane są one przez 24 godziny i w ramówce kanału „Wschód".

Program w języku rosyjskim jest o zasięgu na cały świat. Docieramy z informacją o sprawach polskich do każdego zakątka Euroazji. Informujemy o sprawach politycznych, gospodarczych, poruszamy tematykę społeczną, kulturalną, naukową, krajoznawczą. Z naszych audycji Rosjanie dowiedzą się wszystkiego tego o Polsce, czego nie dowiedzą się ze swoich mediów.

Kolejnym językiem, w którym nadajemy, to jest język ukraiński. Nie muszę tu już państwu tłumaczyć, jak ważny jest ten przekaz dla spraw polsko-ukraińskich. Tutaj fokusujemy się na współpracy gospodarczej Polski z Ukrainą, promocji polskich firm oraz podejmujemy problemy życia codziennego Ukraińców w Polsce. Tutaj analogicznie do pozostałych redakcji program informacyjny jest na żywo, później są powtórzenia przez całą dobę.

Program w języku niemieckim, w 2016 r. redakcja niemiecka została reaktywowana (ona została zlikwidowana w 2014 r.) Po reaktywacji zajęliśmy się najważniejszymi aspektami w stosunkach polsko-niemieckich, odkłamywania różnych rzeczy z niedawnej historii. Taką ciekawostkę państwu przedstawię, po reaktywacji w 2016 r. redakcji niemieckiej dostaliśmy sporo listów od naszych słuchaczy niemieckojęzycznych, którzy dziękowali nam za powrót na antenę, mówiąc, że często od nas dowiadują się takich rzeczy, których nie dowiedzą się w swoich mediach.

Jeśli chodzi o rozpowszechnianie to jesteśmy również na portalach internetowych, w związku z tym jesteśmy dostępni na całym świecie – od Alaski po Nową Zelandię. Wszystkie redakcje nadają swoje audycje w podcastach i na żywo, i jest to możliwe do odtworzenia na stronach internetowych. Łączna liczba wejść na stronę Polskiego Radia dla Zagranicy w 2018 r. to 5 mln 492 tys., co wychodzi średnio na miesiąc 457 tys.

Byłoby to na tyle, jeżeli chodzi o takie ogólne zagadnienia.

Teraz pozwoliłbym sobie oddać głos pani redaktor Ostas, która przedstawiłaby bardzo ciekawe priorytety działań Polskiego Radia dla Zagranicy w 2019 r., które będziemy tworzyć we współpracy z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie".

Dziękuję bardzo.

Kierownik Redakcji Polskiej Producenckiej i Redakcji Wschód w Polskim Radiu dla Zagranicy Halina Ostas:

Korzystając właśnie z okazji, że jest tutaj pani wiceprezes Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie" i dyrektor Biura Polonijnego Senatu, chciałam bardzo serdecznie podziękować za wsparcie finansowe naszego programu, które umożliwiło w ubiegłym roku realizację bardzo ciekawego, uważam, cyklu, z którego także skorzystały media polonijne właściwie na całym świecie. Na stulecie Polski realizowaliśmy cykl „Wielcy Twórcy Niepodległej" poświęcony wielkim postaciom ze sfery polityki, gospodarki i kultury, które przyczyniły się do powrotu Polski na polityczną mapę świata w 1918 r. Teraz, dzięki właśnie życzliwości obu instytucji, kontynuujemy nasz cykl tworząc kilkadziesiąt audycji poświęconych wybitnym Polakom II Rzeczypospolitej. Jest to projekt multimedialny dla Polaków na Wschodzie i Polonii na całym świecie, który już ruszył. Zaprezentowaliśmy postać Marii Skłodowskiej-Curie, będą następni ważni przedstawiciele świata właśnie nauki, ale nie tylko.

Czym szczególnie chciałabym się pochwalić?

Dzięki też współpracy z Fundacją „Pomoc Polakom na Wschodzie" i Senatem realizujemy cykl „Język polski bez granic". Myślę, że to jest niezwykle ważne w tych czasach, w których żyjemy, żeby młodzi ludzie, kolejne pokolenie polonijne na Wschodzie, ale także w innych częściach świata wracało do języka polskiego, by było dwujęzyczne, to jest właśnie szczególnie ważne. Stąd będziemy właśnie przygotowywali cały szereg audycji poświęconych promocji języka polskiego. Co ważne tutaj, w tym projekcie wykorzystamy także redakcje wschodnie, a więc język polski będzie promowany także po ukraińsku, rosyjsku i białorusku.

Co szczególnie ważne – w tej chwili nadajemy nasze programy między innymi dzięki obecności w Radiu „Znad Wilii", w Radiu „Niezależność" we Lwowie. Jesteśmy w dwóch stacjach polonijnych w Kanadzie, w radiu w Chicago, ale też wydaje się, że byłby zasadny – i tutaj liczymy też na wsparcie Komisji – powrót nadawania audycji w języku polskim

do Dyneburga, czyli Łatgalii, tam gdzie mieszka wielu Polaków. W tej chwili, niestety, nie mamy środków, żeby taki projekt zrealizować a kiedyś byliśmy właśnie obecni codziennie z godzinną audycją w Dyneburgu.

Jeśli są jakieś pytania to chętnie odpowiem.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, dziękuję pani kierownik.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy zgłasza się pan poseł Jan Dziedziczak – bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, drodzy goście, chciałbym wyrazić słowa uznania dla pracy Polskiego Radia dla Zagranicy. Jest to naprawdę, może to oksymoron w przypadku radia, ale cichy bohater naszych polskich interesów.

Drodzy państwo, Polskie Radio dla Zagranicy, to tak naprawdę dwa elementy. W MSZ, w strukturze dyplomacji publicznej, czyli mówiąc i tak bardzo upraszczając, to jest reklamowanie interesów polskich, skierowanych do osób niebędących osobami polskiego pochodzenia, niebędących Polonią. To tak bardzo upraszczając.

Fakty są takie, że Polskie Radio dla Zagranicy jest oczywiście kierowane zarówno do osób korzystających z oferty naszej dyplomacji publicznej, jak i do naszych rodaków za granicą. Ponieważ proszę zwrócić uwagę, że sześć języków obcych, to nie tylko język polski, czyli nie tylko ten kierunek *stricte* już polonijny, walki o język polski, o kontakt z językiem polskim, ale także jest to bardzo interesująca oferta do naszych rodaków, którzy czują się Polakami, są pochodzenia polskiego, ale już nie operują językiem polskim. To znaczy, bardzo wiele pokoleń, choćby naszych rodaków w Stanach Zjednoczonych, ci, którzy przyjechali tam w XIX w., na początku XX w., ale też np. większość Polaków na Syberii, to są osoby już dziś mówiące odpowiednio w Stanach w języku angielskim a na Syberii – w języku rosyjskim, aczkolwiek bardzo mocno poczuwający się do polskości.

Nawet bym zaryzykował tezę (pani redaktor była uprzejma wspomnieć o Dyneburgu), że tam też z jednej strony są Polacy mówiący w języku polskim, z drugiej strony jest wielu Polaków poczuwających się do polskości a mówiących w języku rosyjskim. Oferta Polskiego Radia dla Zagranicy w sekcji rosyjskiej też jest bardzo dla nich ważna, interesująca, zwłaszcza, że niestety są to tereny też infiltrowane również przez środowiska nadające w języku rosyjskim a nieprzychylne wobec polskiej narracji, wobec polskich interesów. Czyli jest to naprawdę niezwykle cenne narzędzie dla nas, dla państwa polskiego i też dla nas, dla Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

W tym miejscu, chciałbym bardzo mocno zaapelować do państwa, do państwa posłów z Komisji Łączności z Polakami za Granicą.

Państwo jeździcie po świecie, państwo spotykacie się z naszymi rodakami za granicą. Oni bardzo często pytają o jakieś możliwości kontaktu z językiem polskim, ale też kontaktu z polską narracją w języku obcym. Mówią odpowiednio, że jesteśmy, nie wiem… gdzieś w Stanach Zjednoczonych, w Kanadzie, czy w Wielkiej Brytanii, i chcielibyśmy, żeby informacje o Polsce się przebijały. Mamy przyjaciół polskich, chcielibyśmy im coś zaoferować. Czyli idealną odpowiedzią na to, nas posłów Komisji Łączności z Polakami za Granicą jest zaapelowanie o to, żeby nasi rozmówcy poznali Polskie Radio dla Zagranicy.

Jeszcze raz podkreślę: to ewenement, program w języku niemieckim, program w języku rosyjskim, ukraińskim, oczywiście – w angielskim. W białoruskim, to może jest dodatkowa oferta obok Radia Racja, ale naprawdę oferta jest bardzo bogata. Też wszędzie namawiajmy, tam gdzie jesteśmy, żeby nasi rodacy pozyskiwali stacje lokalne radiowe do tego, żeby pobierały tę ofertę Polskiego Radia dla Zagranicy do swojej oferty. Jest to bardzo ważne. W zasadzie każdy może mieć możliwość – odpowiedniej długości, to już jest kwestia negocjacji, chyba, że państwo tutaj z redakcji by jeszcze to rozwinęli. To troszkę tak, żeby wytłumaczyć państwu – jak słuchamy radiowej Jedynki i mamy codziennie przed godziną 19 serwis Radia Watykańskiego, to taki serwis Polskiego Radia dla Zagranicy jakaś stacja za granicą może w swoim języku pobierać, czy to w języku

angielskim, rosyjskim czy jeszcze innym. Czy języku polskim także, jeżeli już chcemy walczyć o język polski a jesteśmy w takim środowisku, że to by było istotne.

Jeszcze bym tu dodał jeden wątek, też często niezauważany, mówię o sekcji ukraińskiej Polskiego Radia dla Zagranicy.

Otóż (nie wiem czy państwo z redakcji Polskiego Radia to potwierdzą), ale jest bardzo wysoka słuchalność sekcji ukraińskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Co to oznacza? Oznacza to, że ta ogromna rzesza osób pochodzenia ukraińskiego, która teraz pracuje na terenie Polski, jest na terenie Polski, słucha sobie gdzieś tam w internecie Polskiego Radia dla Zagranicy po ukraińsku. Myślę, że to jest bardzo pozytywne, oni są w Polsce i chcą się czegoś dowiedzieć o tym kraju, w którym są. Jest to ważny krok, nie wiem, czy w kierunku integracji, asymilacji, to już różne gremia się wypowiedzą. Nie czas i miejsce, żeby o tym rozmawiać, ale bardzo ważny element kontaktu tej ponadmilionowej rzeszy Ukraińców w Polsce z polskością, z ofertą Polski.

Drodzy państwo, naprawdę życzę z całego serca powodzenia i uważam, że jest to niezwykle ważne narzędzie. Często Polacy pytają o to, jak się kontaktować z polskością. Oczywiście, mamy już progres. Pewnie dzisiaj się będą chwalili też państwo z Telewizji Polonia programem w języku angielskim na antenie Telewizji Polonia. Wiemy też, że stacje komercyjne taką ofertę też coraz częściej nam przedstawiają. Telewizja Republika ma program, bardzo bogatą ofertę w języku polskim, Telewizja TVN też teraz zaczęła nadawać w języku angielskim. Bardzo dobrze, żebyśmy, jako państwo, mogli się przebijać z naszą narracją.

Powtórzę jeszcze raz: Polskie Radio dla Zagranicy ma całodobowy program w języku angielskim i to jest coś niezwykle bogatego.

Jeżeli mogę zadać pytanie to chciałbym się też dowiedzieć, jak wiele umów mamy, jako Polskie Radio dla Zagranicy (jeżeli to nie jest tajne) podpisanych z lokalnymi stacjami, czy państwo moglibyście to wymienić?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy są jeszcze pytania ze strony państwa posłów?

Na razie nie słyszę, zatem bardzo proszę panią kierownik o odpowiedź.

Kierownik Redakcji Polskiej Producenckiej i Redakcji Wschód w Polskim Radiu dla Zagranicy Halina Ostas:

Przede wszystkim bardzo chciałam serdecznie podziękować panu ministrowi za te słowa pod adresem Polskiego Radia dla Zagranicy. Muszę też podziękować za ogromną rolę, jaką osobiście pan minister Jan Dziedziczak odegrał w promocji naszego programu.

Przypomnę, że po zmianie na naszej scenie politycznej między innymi minister Sikorski zlikwidował nadawanie w języku polskim i redakcję polską. Dzięki działaniom pana ministra Dziedziczaka, ta sekcja zaczęła ponownie nadawać, także placówki na całym świecie zaczęły promować nasz program, co jest niezwykle cenne.

W tej chwili mamy wiele umów podpisanych z różnymi podmiotami poza granicami kraju, jeśli chodzi o nadawanie, m.in. z Radiem „Znad Wilii", gdzie jesteśmy codziennie przez godzinę z naszym programem. Jesteśmy we Lwowie w Radiu „Niezależność", to jest ta sama stacja, w której nadaje również Radio Lwów, działające we Lwowie. Mamy podpisane dwie umowy ze stacjami w Kanadzie, z radiem międzynarodowym, w którym jesteśmy dwa razy w tygodniu po godzinie, także z Radiem Polonia, gdzie także raz w tygodniu przez godzinę emitowany jest nasz program.

Jeszcze pan dyrektor chciał dodać…

Zastępca dyrektora-redaktora naczelnego Polskiego Radia dla Zagranicy Sławomir Sieradzki:

Chciałem tylko też…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Przepraszam bardzo, ale to przewodniczący Komisji udziela głosu.

Bardzo proszę.

Proszę, udzieliłam panu głosu, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora-redaktora naczelnego Polskiego Radia dla Zagranicy Sławomir Sieradzki:

Dziękuję bardzo.

Chciałem powiedzieć jeszcze, że jesteśmy retransmitowani przez Hromadske Radio na Ukrainie i jesteśmy chyba jedyną rozgłośnią polską nadającą po ukraińsku, która dociera do Donbasu. W Donbasie ukraińscy żołnierze walczący z Rosjanami słuchają naszych audycji.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze w punkcie pierwszym posiedzenia chce zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Jan Dziedziczak.

Poseł Jan Dziedziczak (PiS):

Jeszcze tylko z takim apelem, bo – rzeczywiście – możliwość tego, żeby nasi rodacy w Dyneburgu słuchali Polskiego Radia dla Zagranicy – czy w języku polskim, czy w języku rosyjskim, tu bym się jeszcze zastanowił, co by było tam korzystniejsze dla naszego polskiego środowiska – byłoby naprawdę w interesie Polski z różnych względów, nie tylko polonijnych, tak bym to sformułował.

Chciałbym, żeby te słowa też padły na posiedzeniu naszej Komisji, czy to do Senatu, czy też do pionu dyplomacji publicznej, ale naprawdę zachęcam do tego.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z państwa jeszcze w tym punkcie chce zabrać głos?

Nie słyszę.

Stwierdzam wyczerpanie pierwszego punktu porządku obrad.

Przechodzimy do punktu drugiego – rozpatrzenia Informacji Prezesa Telewizji Polskiej na temat sytuacji i działalności TVP Polonia.

Proszę o zabranie głosu członka zarządu panią Marzenę Paczuską-Tętnik… chyba, że państwo przedstawiciele TVP Polonia, tak?

Bardzo proszę, w takim razie, panią dyrektor.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Jeśli państwo pozwolą to z panem dyrektorem Frąckowiakiem przedstawimy wszystkie sukcesy Telewizji Polonia.

Jak państwo pewnie wiedzą, z pewnością państwo wiedzą, program satelitarny TVP Polonia powstał już 26 lat temu. Od 26 lat nadajemy za pośrednictwem anten satelitarnych, sieci kablowych, platform cyfrowych oraz naziemnych stacji nadawczych, a także ostatnio internetu. TVP Polonia, to antena dostępna 24 godziny na dobę, siedem dni w tygodniu, w trzech strefach czasowych dla szeroko pojętej Europy, Stanów Zjednoczonych (tam opieramy się na czasie nowojorskim) oraz dla Australii.

Tak, że można nas zobaczyć naprawdę w bardzo wielu miejscach świata, jak już wymieniłam za pomocą różnych form nadawania, ale – przede wszystkim – internetu. Jesteśmy, proszę państwa, oglądani w najbardziej egzotycznych zakątkach świata – o tym później powie pan dyrektor Frąckowiak.

Misja Telewizji Polonia pozostaje od 26 lat ta sama, to jest integrowanie, to jest łączenie Polaków poza granicami kraju, gdziekolwiek by nie byli, to jest łączenie z Polską, to jest łączenie Wschodu z Zachodem, to jest łączenie i integrowanie środowisk polonijnych. Poza tym, naszym głównym celem jest budowanie i podtrzymywanie polskiej tożsamości w kolejnych generacjach Polonii i Polaków mieszkających poza granicami kraju – to jest upowszechnianie języka polskiego.

Proszę państwa, nasi widzowie, chociaż wierni, przywiązani, oglądający nas od lat, to są ludzie już w pewnym wieku. Często ich dzieci, ich wnuki lub już prawnuki, mimo kultywowania jakiś rodzinnych tradycji, zaprzestają nauki języka polskiego. My, jesteśmy tą telewizją, która dzieciom i rodzicom przywraca chęć do tego, żeby tego języka się uczyć, język pielęgnować poprzez zarówno współpracę naszą bliską ze szkołami polonij-

nymi na świecie, ale także poprzez produkcje nasze własne, czyli przez Telewizję Polonia programów edukacyjnych dla dzieci, wspierających naukę języka polskiego.

Misją naszej anteny – jest to też wymóg już właściwie ostatnich czasów – jest także podtrzymywanie, budowanie pozytywnego wizerunki Polski poza granicami kraju. Jest to mobilizowanie i angażowanie środowisk polskich, środowisk polonijnych do tego, żeby przeciwdziałały szkalowaniu, oskarżaniu, czy też wręcz głoszeniu nieprawdy, jak w przypadkach historii wojennej o Polakach, o Polsce poza granicami kraju.

Jesteśmy anteną bardzo w tej chwili dynamiczną, w której zaszły olbrzymie zmiany. Nasz repertuar to, przede wszystkim, produkcje własne (o których powie za chwilę pan dyrektor), ale także najlepsze, najbardziej aktualne i najnowocześniejsze produkcje Telewizji Polskiej.

W tym roku udało nam się już, i to dzięki współpracy bardzo bliskiej z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, bo jak państwo wiedzą od 2010 r. regularnie, a wcześniej także sporadycznie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych współfinansuje Telewizję Polonia w ramach umowy podpisanej właśnie między Telewizją Polską a ministerstwem dziewięć lat temu. W tym roku Ministerstwo Spraw Zagranicznych wsparło Telewizję Polonia kwotą 16 mln 319 tys. zł, są to środki przeznaczone na produkcję audycji, na produkcję programów – 11 mln zł na produkcję wielu programów i 5 mln zł, to jest też program, który udało nam się stworzyć 5 mln zł jest przeznaczonych na produkcję programu „Focus on Poland", czyli codziennego serwisu informacyjnego w języku angielskim. Chodzi nam o rozszerzenie naszej widowni, rozszerzenie zasięgu geograficznego docierania Telewizji Polonia i to nam się udaje, między innymi dzięki obecności *streamingu*, ale chodzi także o pozyskiwanie nowej widowni, nowych widzów.

Chodzi nam zarówno o Polaków, czy też o ludzi polskiego pochodzenia, którzy ciągle interesują się krajem, chcieliby wiedzieć więcej na temat kraju, ale często już mają problemy ze zrozumieniem, mają problemy z mówieniem w języku polskim. Do nich kierujemy ten program informacyjny, ale także dla rodzin naszych rodaków, małżonków, rodzin dalszych, sąsiadów, tak, żeby mogli oni zainteresować się Polską oraz (to kolejna grupa) dla cudzoziemców przebywających w Polsce. Jest to całkiem spora, proszę państwa, grupa ludzi. Są to na ogół osoby, które kiedy poznają Polskę głębiej stają się do niej przywiązane, mają o niej pozytywne zdanie. A cóż może być lepszego, jaka lepsza może być reklama Polski poza granicami kraju niż cudzoziemiec, który mówi właśnie dobrze o naszym kraju w swoim własnym kraju.

Tak, że przekażę głos teraz panu Filipowi Frąckowiakowi, który szczegółowiej opowie nam o ofercie programowej Telewizji Polonia.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękujemy, pani dyrektor.

Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora TVP Polonia Filip Frąckowiak:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, audycje TVP Polonia ze względu na nadawanie dla różnych stref czasowych – myśmy to w naszej ramówce ujęli: trzy strefy czasowe – są powtarzane dwu- lub trzykrotnie w czasie doby.

Zacznę od audycji, które dotyczą jednego z najważniejszych naszych celów, czyli podtrzymania, upowszechniania wśród Polaków mieszkających poza granicami języka ojczystego. Tutaj podstawowym programem jest *show* „Słownik polsko@polski", *talk show* właściwie, którego autorem jest pan profesor Jan Miodek oraz program dla dzieci do nauki języka polskiego, głównie dla dzieci wychowujących się w rodzinach dwujęzycznych „Baw się słowami". Program był od początku stworzony na zamówienie anteny TVP Polonia i powstało pięć sezonów, jeśli tak można powiedzieć, dla różnych grup wiekowych 3-5 lat, 5-7, 7-9, 9-12 i 12-15, to były grupy wiekowe opracowywane przez metodyków z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od września rusza nowy program językowy dla dzieci „A to polski właśnie".

Przybliżanie kultury i historii oraz współczesności Polski w audycjach „Kulturalni PL", to jest informacja bieżąca dla widzów o tym, jakie są najważniejsze wydarzenia czy trendy kulturalne w Polsce. Także program już bardziej historyczny „Historia jednego

obrazu", który jest audycją krótką, bo zaledwie ośmiominutową, ale codzienną, w której historycy sztuki prezentują najważniejsze dzieła, choć może po prostu ważne dzieła polskiego malarstwa.

Widzowie TVP Polonia uzyskują informacje z programów o bieżącej sytuacji w Polsce, a także bieżącej sytuacji w środowiskach polskich poza granicami ojczyzny z naszego głównego programu informacyjnego „Polonia 24", a także z programu „Rozmowa Polonii" (to jest publicystyka polityczna) oraz audycji „Halo Polonia". Także na naszej antenie jest program „Racja stanu", który prezentuje ważne, z polskiego punktu widzenia, wydarzenia międzynarodowe, także przegląd prasy zagranicznej pod kątem informacji o Polsce.

Proszę państwa, najważniejszymi misyjnymi programami są także magazyny, które są tworzone przez Polaków w swoich środowiskach, tam gdzie mieszkają poza granicami ojczyzny. Wymienię tutaj: „Magazyn z Wysp", „Magazyn z Ameryki", „Kierunek Zachód", który obejmuje kraje Europy Zachodniej (Niemcy, Francję, Belgię, Holandię), także „Wilnoteka" (to oczywiście Litwa), „Nad Niemnem – Magazyn Polaków na Białorusi" oraz „Wschód", który obejmuje Ukrainę, Rosję i Kazachstan. Również jest audycja „Wolny ekran", gdzie twórcy tej audycji korzystają z nagrań takich nowoczesnych, komórkami rejestrowanych, nagrań oczywiście Polaków mieszkających poza granicami, i tworzą z tych nagrań audycje.

Proszę państwa, w lipcu zostanie uruchomiony cykl dokumentalny zatytułowany „Powroty" i przedstawi on w formie reporterskiej historie Polaków, którzy po wielu latach przebywania poza granicami ojczyzny wrócili do Polski. Nie są to tylko ich prywatne historie, bo ta audycja będzie zawierała także taką część poradnikową, rozmowy z urzędnikami polskimi, którzy wskazują Polakom powracającym do ojczyzny, jak uporać się z kwestiami administracyjnymi.

Magazyn „Kapitał Polski", w którym prezentowane są kwestie gospodarcze, oczywiście na czele prezentując interes gospodarczy Polski. Przez trzy lata emitowana była audycja „Krótka historia", to znowu krótki pięciominutowy program, ale emitowany codziennie. Był to taki kalendarz historyczny, powstało aż 600 odcinków. Już wkrótce, w sezonie letnim, emitowana będzie audycja „Fajna Polska", która zaprezentuje polskie regiony właśnie w taki sposób, jaki będzie nosiła tytuł, czyli „Fajna Polska".

Proszę państwa, w roku 2018 oraz 2019 nasi reporterzy tworząc reportaże dotarli do następujących miejsc: Argentyna, Stany Zjednoczone, Irkuck, Francja (reportaż o polskich górnikach), Republika Południowej Afryki, Chile, Izrael, Iran, Turcja, Mołdawia, Brazylia, Holandia, Włochy, Litwa oczywiście, ponownie Rosja, czyli Jakucja, Wielka Brytania – to są tylko miejsca, do których wysłaliśmy naszych reporterów, aby przygotowali reportaże.

Kwestia anglojęzyczności stacji, to już było tutaj poruszane, jak ważny jest to element nadawania poza granice Polski polskich mediów. Od stycznia 2018 r. jest emitowany „Focus on Poland", program bardzo nowoczesny, prezentujący nie tylko informacje takie idące w ślad za np. wiadomościami czy głównymi serwisami informacyjnymi, ale także prezentujący Polskę od strony turystycznej, kulturalnej, ciekawostkowej. Ma także swój oddzielny serwis internetowy. Oczywiście, celem także jest dotarcie nie tylko do widzów anglojęzycznych, ale także, powiedziałbym, mieszanych rodzin dwujęzycznych. Będzie także od lipca bieżącego roku emitowany „The extra mile", program podsumowujący w języku angielskim najważniejsze wydarzenia polityczne w Polsce z tygodnia.

Bardzo ważna pozycja, film dokumentalny, fabularyzowany, stworzony przez TVP Polonia „Izrael zaczął się w Polsce". W czasie nasilenia się ataków na Polskę związanych z oskarżaniem Polaków o udział w Holocauście powstał film przedstawiający zaangażowanie rządu polskiego, czy w ogóle Polaków po prostu, przed II wojną światową w stworzenie państwa, odtworzonego państwa Izrael. W tym filmie zawarte były między innymi informacje o tym, jak Polska wysyłała broń do bojowników w Palestynie, amunicję, samoloty dla żydowskich organizacji. Co ważne też, film był częściowo zrealizowany w Izraelu i z udziałem obywateli państwa Izrael. Film był zrealizowany w języku angielskim oraz w języku polskim.

Szanowni państwo, TVP Polonia nadaje także w internecie. Jest kanał *streamingowy*, nadający 24 godziny na dobę. Trzeba jednak zastrzec, że – niestety – nie wszystkie audycje, które nadajemy, mają prawo do nadawania poza granicami, czy my nie mamy prawa do nadawania w internecie niektórych z audycji, w związku z tym musimy ten obraz w sposób elektroniczny ograniczać.

Jest także, oczywiście, strona internetowa TVP Polonia, na której można obejrzeć audycje już wyemitowane, w tym audycje edukacyjne – tu też nauczyciele są informowani o tym, że mogą wykorzystywać te audycje podczas zajęć z uczniami, wszelkie audycje, gdzie mamy prawo do emisji właśnie w internecie. Ponadto są dwa profile facebookowe, na których TVP Polonia ma około 25 tys. obserwujących.

Proszę państwa, opieka patronacka jest też bardzo ważnym elementem. Właściwie trzeba powiedzieć, że nie ma takich wydarzeń polonijnych, których TVP Polonia nie obejmuje swoim patronatem. Jest to dla nas bardzo ważne, staramy się, aby w te miejsca także jechali zawsze nasi reporterzy, albo korzystamy z pracy miejscowych dziennikarzy. Natomiast zawsze zaznaczamy, że w tych wydarzeniach uczestniczy TVP Polonia, aby Polacy mieli świadomość, że obejmujemy ich patronatem, opieką ich wydarzenia. To są: oczywiście, Światowe Igrzyska Polonijne, Polonijne Igrzyska Młodzieży Szkolnej, zjazdy nauczycieli polonijnych, Polonijny Dzień Dwujęzyczności, zjazdy „Wspólnoty Polskiej", konkursy ortograficzne, Międzynarodowy Festiwal Monospektaklu, Polonijne Forum Ekonomiczne, Festiwal Filmowy ,, Spotkania Młodych Lednica, akcja „Warto być Polakiem" i teraz będzie nowa akcja „Jest nas 60 milionów" Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", także Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Naprawdę to tylko niektóre z tych akcji, które obejmujemy patronatem.

Wreszcie też TVP Polonia ma swoją akcję wspierającą już tak bezpośrednio Polaków poza granicami. W 2016 r. wraz z Fundacją Wolność i Demokracja TVP Polonia zorganizowała pomoc Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej w Nowej Borowej na Ukrainie. W 2017 r. z Fundacją Studio Wschód w ramach akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia" udało nam się zebrać, czy też namówić widzów do zbierania środków na odnowę pomnika Żelaznej Brygady w Pasiecznej na Ukrainie, a w 2018 pod szyldem akcji w ramach inicjatywy „Ocalmy emigracyjne wspomnienia" TVP Polonia zachęcała widzów do nadsyłania materiałów wideo będących zapisem wspomnień rodzinnych Polaków na emigracji.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panu dyrektorowi.

Otwieram dyskusję, jako pierwsza pozwolę… jeszcze pani dyrektor, bardzo proszę – tytułem uzupełnienia, rozumiem.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Jeśli można, pani przewodnicząca, chcielibyśmy jeszcze pochwalić się: telewizja TVP Polonia rozbudowuje się.

W ramach Telewizji Polonia powstaje kanał TVP Wilno. W tej chwili po przejęciu, bo pierwszym etapem tego projektu była współpraca Fundacji Wileńszczyzna z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów, w tej chwili od marca przejęła to już całkowicie pod swoje skrzydła Telewizja Polska. Właśnie na gorąco został podpisany protokół uzgodnień dotyczący współfinansowania tego projektu wraz z Ministerstwem Spraw Zagranicznych. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyznało temu projektowi na 2019 rok 8 mln zł. Telewizja Polska w tej chwili prowadzi szkolenia i przygotowuje zespół, który tam na miejscu został zrekrutowany, bo oczywiście celem tego projektu jest wzmacnianie środowisk polonijnych i celem jest oczywiście, żeby w tym środowisku dziennikarskim pracowali Polacy mieszkający na Litwie. Taki zespół udało się zrekrutować. Jest w tej chwili uczony właściwie od nowa, bo nie są to ludzie, którzy mieli jakikolwiek związek z pracą telewizyjną, ale idzie nam coraz lepiej, odnotowujemy znaczne postępy. Ze swojej strony telewizja jeszcze dopina całą koncepcję technologiczną, budujemy studio do programu newsowego.

W następnym etapie będziemy przygotowywać studia do programów publicystycznych, ponieważ w 2019 r. chcemy uruchomić trzy programy dotyczące Polaków na Litwie. Jest to codzienny program informacyjny dedykowany właśnie tamtym środowiskom oraz dwa programy publicystyczne, jeden program taki podsumowujący. W weekendy będą emitowane te programy. Jeden będzie publicystyką podsumowującą najważniejsze wydarzenia danego tygodnia z udziałem polskich dziennikarzy, różnych mediów oraz różnego rodzaju specjalistów i ekspertów rekrutujących się spośród Polaków mieszkających na Litwie.

Drugi program to, według naszej wiedzy i naszego rozpoznania, jest też potrzebny, to jest taki program kultywujący polską kulturę, tradycję, lifestylowy, lżejszy, ale jednocześnie promujący Polaków, ich osiągnięcia, działania, które się dokonują na Litwie. Tak, że jesteśmy w bardzo zaangażowanym momencie budowy tego projektu. Jeszcze mamy dużo przed sobą, dużo jest zadań, z większych zadań wynikają pomniejsze, ale jesteśmy bardzo zdeterminowani. Chcielibyśmy, aby te programy ruszyły najpóźniej na jesieni, a jeżeli wszystko potoczy się tak, jak sobie przygotowaliśmy, harmonogram będzie przestrzegany to nawet mamy nadzieję, że uda nam się rozpocząć już w lipcu próbne testowe emisje.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Chciałabym zadać pytanie, bo spojrzałam na listę, materiał, który państwo nadesłaliście, chodzi o wydarzenia i inicjatywy polonijne, które TVP Polonia wspiera, tutaj między innymi Polonijny Festiwal Dziecięcych Zespołów Folklorystycznych. Jak wynika z tej informacji, nie są to wszystkie inicjatywy, które państwo obejmujecie patronatem medialnym.

Chciałam zapytać o konkretną a mianowicie – o Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych. W tym roku wyjątkowy, bo jubileuszowy, 50-lecie od momentu istnienia na Podkarpaciu, który zaczyna się już *de facto*

za parę dni. Chciałam zapytać, czy państwo będziecie obecni na tym wydarzeniu? Panie dyrektorze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora TVP Polonia Filip Frąckowiak:

Pani przewodnicząca – oczywiście, nie tylko będziemy obecni, ale będziemy także ten festiwal transmitować na naszej antenie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję.

Oddaję głos pani poseł Małgorzacie Wypych, w dalszej części pan poseł Ruszczyk i pani poseł Joanna Fabisiak.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Mam pytanie dotyczące programów właśnie z TVP Polonia, który jest emitowany na Ameryki, na Amerykę Południową i Amerykę Północną, teraz kończy nam się umowa z dystrybutorem. Jak będzie to wyglądało? Dlatego, że myślę, że nie tylko do mnie, ale do części tutaj kolegów i koleżanek posłów docierały informacje, że nie ma możliwości oglądania właśnie państwa programów przez naszych rodaków zarówno w Ameryce Południowej, jak i w Północnej.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Szanowni państwo, jako dyrektor TVP Polonia nie jestem upoważniona do udzielania informacji na temat umowy z obecnym dystrybutorem, który jest wyłącznym dystrybutorem sygnału TVP Polonia na obie Ameryki. Mogę powiedzieć jedynie, że – rzeczywiście

– umowa powinna wygasnąć z końcem tego roku, ale proszę mi wybaczyć, są to negocjacje bardzo poufne, zajmują się tym bardzo wyspecjalizowani prawnicy i my, jako Telewizja Polska, nie możemy udzielać tego typu informacji.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy w takim razie – dopytam w ślad za panią poseł, domyślam się, że takie pytanie powinno paść – czy po zakończeniu etapu negocjacji będzie możliwe zapoznanie członków Komisji z efektami?

Bardzo proszę, pani prezes.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Proszę państwa, to jest strategiczna, newralgiczna, bardzo poważna umowa z panem Spańskim na te transmisje.

Oczywiście, po zakończeniu negocjacji wszyscy się dowiedzą a, przede wszystkim, oczywiście posłowie, o efektach tych negocjacji. One są bardzo trudne. Umowa została zawarta w specyficzny sposób i potrzeba wytężonej pracy kancelarii prawnych, żebyśmy z tego dobrze wybrnęli. Umowa kończy się w listopadzie.

Naprawdę, na ten temat w tej chwili nic więcej nie możemy powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Wypych.

Poseł Małgorzata Wypych (PiS):

Znaczy, absolutnie nie oczekuję tutaj zdradzania negocjacji, bo domyślam się, że to jest bardzo trudna umowa.

Natomiast też rozumiem, że te problemy, które były pewnie również do państwa zgłaszane, że rzeczywiście cel, w jakim ta umowa została zawarta *de facto* nie został zrealizowany albo został w jakiś sposób ograniczony ze względów komercyjnych, bo to jest jak gdyby też ta kwestia. Rozumiem, że między innymi na tym polega trudność tych rozmów.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Leszek Ruszczyk.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO-KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, szanowni państwo, kiedyś zadawałem pytanie dotyczące transmisji mszy świętej podczas Niedzieli Palmowej, która odbywała się w zabytkowym kościółku w Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu. W związku z tym, że nie otrzymałem odpowiedzi pisemnej, mam pytanie: czy Telewizja Polonia transmituje taką mszę, skąd ją transmituje i dlaczego przeniesiono transmisję z Radomia?

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Szanowny panie pośle, jest mi bardzo przykro, ale nie znam żadnego porozumienia, które powodowałoby, żeby wcześniej ta msza była stale transmitowana z państwa regionu.

Natomiast w Telewizji Polskiej kwestią organizowania i planowania w ogóle mszy świętych, także na antenie TVP Polonia, bo nie tylko na antenie TVP Polonia, jest redakcja katolicka. W redakcji katolickiej znajduje się komisja wspólna powołana z Sekretariatem Episkopatu i, co roku, w okolicach września komisja ta decyduje o miejscu, skąd transmitowane są msze święte na cały rok. My, jako Telewizja Polonia w okolicach listopada, grudnia dostajemy harmonogram mszy świętych na cały rok, gdzie są uzgodnione wspólnie ze wszystkimi biskupami z danych diecezji miejsca, skąd te transmisje się odbywają.

Nie wiem, jak odbywało się to wcześniej, na jakich zasadach, ale teraz mogę panu posłowi powiedzieć, że jest to bardzo ściśle przestrzegane, ponieważ jest bardzo dużo diecezji, które pragną (które prawie, powiem kolokwialnie – stoją w kolejce), żeby taka msza u nich została odprawiona i transmitowana przez Telewizję Polonia.

Podejrzewam, że są to ustalenia, żeby ta liczba mszy z danej diecezji była mniej więcej równa, żeby było to sprawiedliwie w całym kraju. W każdym razie, biskupi dogadują się ze sobą i razem decydują, z jakich diecezji i skąd dokładnie te msze będą transmitowane.

Co więcej, jeżeli okazuje się np., że nagle wypada jakaś bardzo ważna uroczystość w danym mieście czy diecezji i biskup danej diecezji bardzo chciałby, żeby ta msza została stamtąd transmitowana, to zwraca się oczywiście do nas, ale także zwraca się do innych, do biskupa diecezji, skąd ta msza jest zaplanowana, żeby mu jakby odstąpił tę datę i ewentualnie czasami się między sobą zamieniają. Tak, że proszę wybaczyć, ale jest to… w każdym razie, jeżeli chodzi o niedzielną mszę (mówię o mszy świętej dotyczącej Niedzieli Palmowej) to, oczywiście, co roku msza święta palmowa jest transmitowana, ale za każdym razem z innego miejsca.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Pani poseł Joanna Fabisiak, proszę bardzo.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Mam trzy pytania.

Pierwsze dotyczy już tematu poruszonego, to jest umowa ze Spańskim. Czekaliśmy, pani dyrektor, wspomnę te spotkania rady programowej, kiedy mówiliśmy, tylko do 2019 r. umowa wygaśnie i problemu nie będzie, wówczas były kancelarie, które próbowały rozwiązać te umowy. Przecież to są lata, ale w 2019 r. po prostu umowa wygasa, więc tu chyba nie ma ani już chyba tajemnicy, ani problemu.

Jeśli jest, to powiedzcie nam państwo, bo to jest zupełnie nowa rzeczywistość, taka jest przynajmniej moja wiedza, że się skończy wreszcie koszmarny problem z tym, że trzeba będzie … ludzie w Ameryce Południowej i Północnej muszą kupować abonamenty i drogo za to płacić. Tym samym ta telewizja właściwie tam nie dociera, bo jak mają płacić za Telewizję Polonia, to wolą sobie obejrzeć któryś z kanałów polskich.

Myślę, że o tej sprawie jednak powinniśmy otrzymać informację: jaki jest stan w tej chwili, kiedy umowa wygasa, co się takiego dzieje? Jest to pytanie pierwsze.

Drugie dotyczyłoby także tej rzeczywistości, która jest bardzo trudna. Z wielkim smutkiem stwierdzam, że Ameryka Łacińska (i to nie jest krytyka) tylko mam świadomość, że ciągle „uciekają" nam gdzieś ci Polacy z Ameryki Południowej, rozpływają się, zatracają własną tożsamość a przecież są tam ich miliony, przynajmniej dwa miliony – to jest Brazylia, Argentyna trochę mniej, ale też bardzo dużo. Tam właśnie ta telewizja byłaby tak potrzebna, tak konieczna, stąd tak drążę ten temat.

Teraz jeszcze dwa pytania.

Otóż to, co dla Polaków jest i zawsze było bardzo ważne, to są informacje o tym, co dzieje się u nich, o wydarzeniach z kraju zamieszkania Polonii. Chciałam spytać (bo tu znów jak gdyby mój stan wiedzy jest sprzed trzech lat), czy macie państwo korespondentów w różnych miejscach przebywania i zamieszkania Polonii? Czy nie funkcjonuje już ten system, który był fatalny?

Ja, będąc przewodniczącą Rady Programowej Telewizji Polonia, bardzo walczyłam, żeby to byli dziennikarze wyjeżdżający z Polski. Mam nadzieję, że tak nie jest, ale chciałabym spytać, czy to są stali korespondenci? Właściwie w każdym nawet większym mieście – w Europie to w ogóle nie jest problem, oczywiście w takiej np. Afryce pewnie byłby, ale może też nie za duży, cała Tunezja, zresztą wszystkie kontynenty… byłoby to drugie pytanie.

Trzecie dotyczyłoby programów dla dzieci.

Bardzo dziękuję, panie dyrektorze, za informację o nauce języka, ale przepraszam państwa, że znów przypomnę sprawę filmu dla dzieci. Otóż, przed trzema laty mówiliśmy o tym i nawet zrobiliśmy kalkulację, że to byłaby suma 2 mln, żeby zrobić takiego

Koziołka Matołka czy Bolka i Lolka, czy jakiś film, który byłby dla dzieci edukacyjny, na którym dzieci mogłyby się uczyć polszczyzny. Z całym szacunkiem najwyższym dla pana profesora Miodka to jednak to są zajęcia z zakresu kultury języka i one, w moim odczuciu, są za trudne dla małych dzieci. Tymczasem, jeśli chcemy prowadzić konsekwentnie naukę polskiego, to obok nauki języka nawet dla dzieci powinny być jakieś programy. Z dużą satysfakcją przyjmuję fakt, że zostały zwiększone środki na Telewizję Polonia i naprawdę jestem z wielkim uznaniem, że państwu udało się to pozyskać. Może nie mam wiedzy i dlatego o to pytam, ale oczekiwałam, oczekuję, walczyłam o to i dalej będę się upominała – o programy edukacyjne dla dzieci, które – z jednej strony – pełnią tę rolę, są to materiały do nauki języka, a z drugiej – one są po prostu interesujące, i w sposób nietrudny ten język korygują, czy zwiększają jego lepsze opanowanie.

Ostatnie pytanie, znaczy nie ostatnie… pytanie, które już padło, ale ja bym chciała uzyskać koniecznie odpowiedź na nie: w jaki sposób zbieracie państwo materiały o wydarzeniach lokalnych i jak jest duży tego procent? Ponieważ dostajecie maile, to było kiedyś, może teraz jest sposób doskonalszy, znów tego nie wiem, ale to było. Prosiłabym o taką konkretną odpowiedź. Otrzymujecie państwo maile, że są takie i takie wydarzenia, wszystkich naturalnie obsłużyć nie możecie, choć przy funkcjonowaniu korespondentów lokalnych, myślę, że bardzo dużo można tych informacji dać. Z kolei to zwiększy oglądalność.

Ostatnie już, naprawdę, pytanie dotyczy oglądalności. Też przypomnę pani dyrektor nasze rozważania o tym, że będą badania oglądalności, co jest bardziej oglądane, co mniej – z tych badań, które przed wielu laty prowadziłam, najbardziej programy informacyjne i programy właśnie lokalne. Czy państwo takie badanie oglądalności prowadziliście i jaka jest obecnie oglądalność Telewizji Polonia?

Ja uważałam, uważam i uważać będę, że jest to telewizja bardzo potrzebna, ale z pewnymi uwarunkowaniami. Pierwszym jest, jak najwięcej informacji z terenu, bo tego ludzie chcą, bo oni chcą wzajemnie, żeby ktoś o nich wiedział, siebie chcą oglądać, swoje osiągnięcia, bo tak to jest. Drugim są programy informacyjne, które też mogą oglądać, ale z pewnym nastawieniem, że to powiedzmy będą uwypuklane problemy polonijne. Takie także bardzo chcą oglądać, więc jak to wygląda w sensie oglądalności, zwiększania oglądalności w Telewizji Polonia?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Jeśli pani pozwoli, odpowiem na pytanie dotyczące umowy z panem Spańskim a potem przekażę głos panu dyrektorowi Frąckowiakowi, który szczegółowo odpowie na kwestie programowe. Potem, oczywiście, możemy jeszcze wrócić, pani poseł, do sprawy oglądalności.

Jeśli chodzi o sprawę umowy z panem Spańskim, naprawdę my, jako dyrekcja Telewizji Polonia, nie jesteśmy upoważnieni do udzielania i do wypowiadania się w jakikolwiek sposób na temat tej umowy. Mogę tylko powiedzieć tyle, że rzeczywiście umowa kończy się z końcem roku, ale jej zapisy nie są tak jasne jakby nam się wydawało. Pracują nad tym bardzo wyspecjalizowani prawnicy.

Tyle mogę powiedzieć, że naprawdę chcielibyśmy, żeby Telewizja Polska mogła w końcu odzyskać rynek amerykański.

Przepraszam, więcej nie mogę powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Proszę o zabranie głosu pana Filipa Frąckowiaka, zastępcę dyrektora TVP Polonia, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora TVP Polonia Filip Frąckowiak:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowna pani poseł, jeśli chodzi o kontakt z korespondentami, czy w ogóle z takowymi współpracujemy – tak, większość naszych informacji jest prezentowanych w audycji „Polonia 24" a także w tych magazynach, o których wcześniej mówiłem (przypomnę, to: „Wilnoteka", „Nad Niemnem", „Wschód", „Magazyn z Wysp", „Magazyn z Ameryki", „Kierunek Zachód", „Wolny ekran"), są to audycje, które są tworzone przez naszych korespondentów. Osoby, z którymi współpracujemy, można powiedzieć, ze względu na okres, w jakim z nimi współpracujemy, że są naszymi stałymi korespondentami.

Niemniej jednak nie jest to tego rodzaju stały korespondent, jakim dysponuje Telewizyjna Agencja Informacyjna, TVP Info, na przykład, to są zupełnie inne zadania, inne koszty, inne budżety. W związku z tym, nasi korespondenci udzielają nam informacji zarówno dzwoniąc wprost do nas, jak i w odwrotnym kierunku, kiedy my zadajemy pytania, co dzieje się u nich w regionie i co mogą przygotować. Zatem to jest rzeczywiście podstawowe źródło informacji dla naszych redakcji, aby stworzyć programy nie tylko informacyjne, ale także publicystyczne.

Chciałem zwrócić uwagę także na nowy twór, z którym współpracujemy, to – Polonijna Agencja Informacyjna, którą stworzyło Stowarzyszenie „Wspólnota Polska". Ponieważ współpracujemy z oczywistych względów ze Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska", więc korzystamy z tej wiedzy, która jest zawarta czy na portalu, czy jest nam przekazywana w bezpośrednich rozmowach. Zatem, odpowiadając na to pytanie jeszcze raz, tak, mamy korespondentów, licznych korespondentów w najważniejszych miastach na pewno Europy, także Stanów Zjednoczonych, oczywiście Litwa, oczywiście Ukraina. Na Białorusi sytuacja jest nieco odmienna, ale mamy stałych współpracowników, którzy tworzą program „Nad Niemnem", niemniej jednak – ze względów politycznych – akredytacje TVP są tam ograniczone.

Odpowiadając na pytanie pani poseł dotyczące programu dla dzieci (pani poseł nazwała go filmem) – wspomniana wcześniej przeze mnie audycja „Baw się słowami" jest nadawana już trzeci rok i jest to audycja z udziałem dzieci. Częściowo kreskówkowa, z piosenkami, z pluszowymi postaciami, między innymi smok wawelski, to jest dość ważne z punktu widzenia widzów w tym wieku. Chyba są jeszcze inni bohaterowie, przepraszam, ale których już w tej chwili nie pamiętam, natomiast dla dzieci w różnych kategoriach wiekowych, przepraszam – grupach wiekowych. Program prezentuje także wiedzę, czy też ucząc języka polskiego przekazuje wiedzę o Polsce, o regionach, o miastach, także baśnie, treści takie kulturowe dla dzieci. Zatem pełni rolę edukacyjną i rozrywkową dla dzieci, po prostu, w takiej dziecięcej formule.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Elżbieta Radziszewska.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Chciałabym zapytać, ponieważ jest to informacja o sytuacji TVP.

Chciałabym, żeby państwo przedstawili, czy macie jakieś problemy, czy Telewizja Polonia ma jakiekolwiek problemy? Ponieważ, jak mówimy o sytuacji to, żeby był komplementarny przekaz z tytułem, chciałabym zapytać o budżet i wydatki programowe, bo tak – jak budżet w 2015 r. był 32 mln 100 tys. zł, koszty programowe wynosiły 17 mln zł, czyli trochę więcej niż połowę. Mamy rok 2019, po załamaniu finansowania telewizji w 2017 r., w 2019 r. jest to 34 mln 800, ale koszty są prawie 27 mln, czyli o 10 mln więcej (koszty programowe). Co takiego się stało, że koszty programowe tak nagle urosły w stosunku do całości budżetu – z 32 mln było 17 mln a z 34 mln jest 27 mln, to po pierwsze. Co one pokrywają i z czego to wynika?

Ponieważ telewizja odgrywa ważną rolę w naszej komunikacji z Polakami za granicą, chciałabym zapytać, ile osób pracuje dzisiaj w Telewizji Polonia, na rzecz Telewizji Polonia? Prosiłabym o przekazanie w formie tabeli rok 2015, 2016, 2017, 2018, 2019, tak jak państwo przedstawili budżet, koszty programowe i koszty osobowe wynikające z zatrudnienia tych ludzi. Nie oczekuję od państwa odpowiedzi dzisiaj, ale proszę o przekazanie na ręce pani przewodniczącej tych informacji w formie tabeli.

Również chciałabym się dowiedzieć, ile osób odchodziło z pracy w Telewizji Polonia, ile przychodziło w poszczególnych latach, czyli rotacja pracowników?

Na koniec jedna uwaga, jeżeli państwo mówicie w podsumowaniu, że Telewizja Polonia informuje o Polsce prowadząc programy informacyjne i magazyny publicystyczne, informuje o aktualnej sytuacji, która dzieje się w Polsce. Jak państwo to ocenicie, jaką informację otrzymuje Polak mieszkający za granicą, jeśli przekaz jest taki, jak z TVP Info, czy z telewizyjnej Jedynki czy Dwójki? Jeżeli te programy nadawane na teren Polski nie są ani obiektywne, ani rzetelne, ani prawdziwie przedstawiające prawdziwy wizerunek Polski to, czy te programy w państwa telewizji nagle zyskują na obiektywności i rzetelności?

Przecież państwo…, to jest wprost transmisja „Teleexpressu", „Wiadomości". My wszyscy wiemy, jak są prowadzone rozmowy w telewizji publicznej, wszyscy wiemy, jak działa TVP Info, jak są dobierani publicyści, albo tzw. obiektywni specjaliści do programów publicystycznych w telewizji, która jest na Polskę. Jaki wizerunek Polski może sobie zbudować ktoś, kto mieszka poza Polską?

Nie ma żadnej szansy na weryfikację tego, bo nie dotyka wprost. Przecież to, co państwo robicie przekazując Polakom za granicą, to jest jedna wielka manipulacja. Telewizja Polonia nie jest telewizją, która informuje o Polsce. Jakie treści przekazywane są w specjalnym programie, z którego tak państwo jesteście dumni „Focus on Poland". Przecież to są pewno te same materiały, które są przekazywane w informacjach TVP Info lub w TVP 1, to jest ta rzetelna informacja? To jest to, co dociera do Polaków i mają sobie zbudować wizerunek Polski rzetelnie na podstawie programów informacyjnych przekazywanych w Telewizji Polonia.

Ja nie oczekuję od państwa odpowiedzi, bo my to wszystko wiemy, co dzisiaj robi telewizja publiczna i za jakie pieniądze. W jaki sposób kłamie, manipuluje, oszukuje i robi wszystko, żeby była tylko tubą propagandową jednej partii politycznej. Czyli Telewizja Polonia, jeśli transmituje to samo i „Focus on Poland" prowadzi to samo, znaczy, że te informacje nic nie są warte.

Dziękuję bardzo.

Tamtą informację proszę na piśmie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, pani prezes.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Pani poseł, jakby może oddzielmy dwie rzeczy – poza sporem politycznym, który państwo toczycie tutaj w Sejmie, istnieje też świat ludzi normalnie pracujących w Telewizji Polskiej. Państwo swoje spory przekładacie często na Telewizję Polską i tak się dzieje w tym przypadku. Mam wrażenie, że pani nigdy nie oglądała „Focus on Poland" i, że cała pani wypowiedz jest jakby motywowana głęboką polityczną niechęcią. Nie jestem politykiem, nie jestem posłem i żadne z nas nie jest politykiem – i proszę jakby starać się w rozmowach z nami nie występować, nie zmuszać nas do przyjmowania politycznych postaw, bo to do niczego dobrego nie prowadzi. Jest to jedna rzecz.

Druga rzecz – pani opinie, które pani tutaj wygłosiła pt. *my wiemy, my wiemy, my wiemy* – naprawdę, pani poseł, w ten sposób nie można rozmawiać. Pani nie przedstawiła żadnego merytorycznego zarzutu programom Telewizji Polonia, żadnego. Pani opowiedziała o swojej chęci lub niechęci *stricte* politycznej, ani jednej merytorycznej uwagi nie przedstawiła pani do konkretnych programów, do programu „Focus on Poland", którego pani nigdy nie oglądała. Powiedziała pani, że wyobraża pani sobie, że jest tak samo, jak gdzieś tam – to nie jest merytoryczna rozmowa, pani poseł.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Powiem szczerze, że się nie zawiodłam, jeśli nawet nie oczekiwałam odpowiedzi, ale się nie zawiodłam, takiej właśnie spodziewałam się.

Niezależnie od tego, co tu pani powie, świata pani nie zaczaruje. Programy informacyjne w telewizji publicznej są programami *sensu stricto* partyjnymi, nie są obiektywnym miejscem oceny polskiej politycznej rzeczywistości. A pani, jako szef reprezentująca Telewizję Polonia, sprzeciwiła się pani kiedykolwiek, żeby „Wiadomości", „Teleexpress", „Panorama" w takiej treści, jak są produkowane w telewizji publicznej, były na antenie pani telewizji? Sprzeciwiła się pani tym manipulacjom i kłamstwom zawartym w tych programach informacyjnych, skoro pani chce, żebyśmy mówili, że Telewizja Polonia reprezentuje coś innego niż telewizja publiczna. Niech pani nie żartuje.

Jest to moja opinia, mam prawo ją wyrazić i myślę, że bardzo wiele osób… jeśli pani nie słyszała o telewizji publicznej, ubolewam. Zachęcam do lektury codziennej prasy, do oglądania innej telewizji niż publiczna i słuchania innego radia niż radio publiczne. Wtedy będzie pani miała wyrobioną opinię, co państwo w szeroko rozumianej telewizji publicznej prezentujecie, łącznie z państwa anteną.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak *ad vocem* jeszcze pozwolę sobie na uwagę, odnośnie wypowiedzi pani poseł Radziszewskiej – pani poseł, oprócz telewizji publicznej mamy jeszcze dwie stacje komercyjne, które nadają szeroką gamę programów, także informacyjnych…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Ale stacje komercyjne nie idą z naszych pieniędzy, z naszych podatków.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Także informacyjnych.

I każdy, kto chce wyrabiać sobie opinię, szczególnie Polacy mieszkający za granicą, na temat tego, jaka jest obecna sytuacja polityczna, gospodarcza, czy jakakolwiek inna społeczna w kraju ma możliwość dywersyfikowania przekazu, bo jak wszyscy wiemy w pozostałych telewizjach ten przekaz jest zgoła inny.

Każdy ma prawo wyboru, dla każdego coś miłego.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Ale my nie płacimy na telewizje komercyjne. Z naszych podatków płacimy między innymi na telewizję publiczną: Jedynkę, Dwójkę, TVP Info, inne programy i Telewizję Polonia (co mi do telewizji komercyjnej…) od nich wymagam rzetelności i Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma pilnować tego, żeby przestrzegali prawa, ale telewizja publiczna z naszych podatków, to jest zupełnie co innego.

Oczekuję, że telewizja publiczna będzie rzetelnie i obiektywnie informować Polaków, co się dzieje a nie będzie tubą propagandową jednej partii politycznej.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Ja oczekuję tego od wszystkich stacji, niestety, prawda czasu, prawda ekranu.

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jacek Protasiewicz.

Poseł Jacek Protasiewicz (PSL-UED):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Króciutko konkludując niejako wątek podniesiony przez panią poseł Fabisiak – właśnie prosiłbym o dane telemetryczne, zarówno oglądalności TVP Polonia, jak i Polskiego Radia dla Zagranicy.

Jeśli ich dzisiaj nie ma tak precyzyjnych to może być w formie pisemnej.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Kryj…

Pani dyrektor chciała się odnieść?

Bardzo proszę.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Bardzo przepraszam, bo chciałabym tylko odnieść się do danych dotyczących oglądalności.

Otóż, proszę państwa, jeśli chodzi o oglądalność mierzalną to mamy tylko oglądalność Telewizji Polonia w kraju, która to oglądalność – oczywiście – nie dotyczy widzów, do których kierowana jest TVP Polonia. Ponieważ, żeby przeprowadzić badania poza granicami kraju to, po pierwsze, jest to bardzo kosztowne, nie możemy przeprowadzić tego we wszystkich miejscach, czy we wszystkich krajach, gdzie znajdują się Polacy. W 2017 r., pod koniec 2017 r., przeprowadziliśmy po raz pierwszy takie badania w sześciu krajach poza granicami kraju, ale nie są to badania, które odpowiedzą nam na pytanie dokładne, ilu Polaków ogląda nas w Stanach Zjednoczonych, na Białorusi, na Litwie czy też we Francji.

Problem polega na tym, że nie mamy mianownika, proszę państwa, czyli liczby osób, które mają rzeczywisty dostęp do Telewizji Polonia poza granicami kraju, bo wtedy można wymierzyć, proszę bardzo, mamy pulę, nie wiem, 120 tys. Polaków, którzy mogą oglądać Telewizję Polonia we Francji np. za pośrednictwem kablówki takiej i takiej, reszta dzięki przekazowi satelitarnemu – i wtedy można przeprowadzić tego typu badania, natomiast ponieważ takich danych nie mamy… oczywiście, policzalni jesteśmy tylko tam, gdzie jesteśmy reemitowani, czyli dystrybuowani za granicą w zagranicznych kablówkach, u operatorów kablowych, natomiast przekaz satelitarny, dostępność i czerpanie z tego przekazu satelitarnego jest to niemierzalne – i takich danych, po prostu, nie posiadamy.

Dlatego uważam, że przedstawianie państwu danych oglądalności TVP Polonia w kraju, zwłaszcza po fakcie kiedy, zostaliśmy zdjęci z MUX 3 i straciliśmy, tutaj trzeba powiedzieć, że przez to nie docieramy do więcej niż połowy naszej wcześniejszej widowni, szczególnie osób, które mieszkają w małych miasteczkach i na wsiach, więc ta oglądalność jest siłą rzeczy w Polsce dużo, dużo niższa niż była jeszcze trzy lata temu.

Nie wiem, czy odpowiedziałam dobrze, ale chcę – po prostu – państwa uprzedzić, że tego typu badania, to nie są badania takie, jakie mamy dostępne, cotygodniowe praktycznie, które badają wszystkie anteny w kraju.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Pan dyrektor Sławomir Sieradzki, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora-redaktora naczelnego Polskiego Radia dla Zagranicy Sławomir Sieradzki:

Panie pośle, podobna sytuacja jak z Telewizją Polonia, jest w Polskim Radiu dla Zagranicy, które istnieje od 1936 r., i nigdy nie było prowadzonych badań na temat słuchalności. Po prostu, jest niemożliwe znalezienie danych, ilu Polaków przebywających np. w Nowej Zelandii, czy na zachodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych słucha naszego programu przez internet, czy przez jakiekolwiek inne medium. Jest to kwestia niepoliczalna.

Jedyne szacunki, jakie możemy przedstawić, to są dotyczące osób zaglądających na nasze strony internetowe. Jesteśmy to w stanie przedstawić, i to już mówiłem, jest to w skali roku ponad 5 mln. Mamy nadzieję, że od tego roku się ta liczba zwiększy, dlatego, że renowacji będzie podlegała nasza strona internetowa.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Kryj.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym się odnieść do słów jednej z moich przedmówczyń, która bardzo krytycznie wypowiadała się na temat programu Telewizji Polonia i także jednego z elementów tych programów, czyli programów informacyjnych.

Szczerze mówiąc, to wcale mnie nie dziwi treść i ton tej wypowiedzi, bo kiedy, proszę państwa, obserwujemy różnego rodzaju programy publicystyczne, w których biorą udział przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, czy ich przyjaciele choćby z Nowoczesnej, to bardzo często dziennikarze prowadzący te programy są obrażani. Sugeruje się,

że są tendencyjni, że manipulują faktami i bardzo wiele rzeczy tam pada takich, o których usłyszeliśmy także z ust pani poseł Radziszewskiej. Dzieje się to w sytuacji, kiedy taki poseł zasiada w programie, nikt mu nie wyłącza mikrofonu, nikt mu nie zabrania przychodzić, korzysta z tego, że jest to telewizja publiczna.

Muszę powiedzieć, że czasem bywam w takich programach, także bywałem w programach, które prowadzone są w Telewizji Polonia, jest to „Rozmowa Polonii". Brałem tam udział z politykami opozycji i była normalna rozmowa.

Dlatego, proszę państwa, przestańmy opowiadać takie historie, które oczywiście wpisują się w państwa jakiś tam schemat i wpisują się w ten przekaz, który macie za zadanie realizować, że telewizja to jest telewizja PiS-owska, telewizja to jest telewizja, która kłamie. Zastanówcie się.

Właśnie pani przed chwilą tutaj rozmawiała z kolegą dość głośno, więc nie będę… ja to słyszałem, chociaż nie chciałem podsłuchiwać, więc nie będę się na to powoływał. Natomiast powiem tak: mam rodzinę, mam znajomych, którzy mieszkają za granicą i dla nich ta telewizja jest naprawdę fajnym źródłem informacji, nie tylko o bieżących sprawach politycznych, ale generalnie o sprawach Polski.

Wiem, że Platforma Obywatelska chciałaby wszystko zlikwidować. Zlikwidować polską telewizję, zlikwidować LOT, zlikwidować Polskie Koleje Państwowe, zlikwidować…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Pan bredzi.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Nie, nie bredzę proszę pani, będę mówił w taki sposób…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Pani przewodnicząca, niech pani reaguje.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Tak, PKP zlikwidujemy, telewizję… na litość boską.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Wszystko, proszę pani, to jest…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Szanowni państwo, nie róbmy targowiska na Komisji.

Panie pośle, chwileczkę…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Właśnie, niech pan poseł odniesie się do całej polityki.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Po pierwsze – apeluję, żeby jednak ostudzić poziom dyskusji.

Po drugie – odbiegamy od meritum tego posiedzenia a więc od informacji przedstawicieli TVP Polonia i Radia…

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Więc ostatnie zdanie…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Nie skończyłam, panie pośle.

…na temat inicjatyw i programów kierowanych do mniejszości polskiej poza granicami kraju. Spory polityczne przenośmy w formie publicystycznej na antenę telewizji i radia, nie na posiedzeniu Komisji

Bardzo o to proszę.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

Ostatnie zdanie – uważam, że można mieć krytyczny stosunek do poszczególnych programów, natomiast generalnie trzeba stwierdzić, że zarówno Polskie Radio dla Zagranicy, jak i TVP Polonia pełni swoją pozytywną rolę, choćby poprzez to, że słuchając czy oglądając te programy młodzi Polacy tam mieszkający mogą doskonalić się w znajomości języka polskiego, poznawać polską kulturę. Tego państwu nikt nie zabierze.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Leszek Ruszczyk… mam nadzieję, że w temacie posiedzenia Komisji.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO-KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Leszek Ruszczyk (PO-KO):

Rzeczywiście, kwestia będzie dotyczyła mediów, bo media powinny obiektywnie pokazywać, przedstawiać wszystkie informacje, to Polacy muszą sobie gdzieś wyrobić zdanie sami, bez insynuacji i bez manipulacji. Rozumiem, że koleżanka z wielką troską o to pytała. Są to pieniądze publiczne i bardzo dobrze, że ktoś się troszczy o to, żeby informacja była obiektywna.

Szanowni państwo, co dotyczy programów informacyjnych naszych krajowych, podam jeden przykład.

Byłem w Gdańsku i to, co zobaczyłem w przekazie informacyjnym TVP Info, to tak jakbym był gdzie indziej i nie widział tego, co widziałem. Ktoś może w innym czasie zrobił jakiś materiał. Chodzi o ten obiektywizm. Dlatego popieram koleżankę i, rzeczywiście, rozmawiajmy o mediach, ale rozmawiajmy też w perspektywie finansowania publicznego. Za publiczne pieniądze nie powinniśmy robić polityki a to, że będą spory – niech będą i tu się spierajmy, tylko niech wnioski z naszego kraju płyną do naszych rodaków jakieś mądre a nie kłótnie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z państwa chciałby się odnieść?

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Ponieważ jestem dyrektorem Telewizji Polonia i zostaliśmy zaproszeni, żeby omawiać kwestie TVP Polonia, to ja państwa bardzo serdecznie zapraszam – i myślę, że jest to także wasz obowiązek, tak jak państwo wskazują, jakie obowiązki mają dziennikarze – tak myślę, że państwo przygotowując się do tej rozmowy, powinni po prostu oglądać TVP Polonia.

Jeżeli będą państwo mieli konkretne uwagi, to chętnie na nie odpowiemy.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tym punkcie posiedzenia?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):

Dziękuję, ja tylko króciutko, pani przewodnicząca.

Już nie chcę tutaj dolewać oliwy do ognia, już nie chcę niepotrzebnie wzmacniać tych emocji. Natomiast odpowiadając panu posłowi, mówię nie o pewnej narracji politycznej, nie mówię o jakiś wycieczkach politycznych, tylko bazuję na faktach.

Panie pośle, w indeksie wolności mediów za rok 2018, Polska – nie wiem, czy pan wie? – jest z najgorszym wynikiem w historii rankingu. Spadliśmy po raz drugi, tym

razem o cztery miejsca i o 58 miejsc w stosunku do roku 2015. Jest to fakt bezsporny. Taki ranking opracowuje organizacja Reporterzy bez Granic, to jest organizacja, która monitoruje stan wolności mediów na całym świecie – o 58 pozycji, raz jeszcze chciałbym to panu podkreślić, spadliśmy w tym rankingu w stosunku do roku 2015.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z PKP i LOT-em to szkoda czasu. Myślę, że to było takie…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Nie ta Komisja, panie pośle.

Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):

Nie ta Komisja, jestem członkiem sejmowej Komisji Infrastruktury i pana posła zapraszam na posiedzenie – i tam chętnie możemy o tym porozmawiać.

Nawiązując do wypowiedzi pani marszałek Radziszewskiej, powiem tak: stopień manipulacji propagandy jest niespotykany po 1989 r., i to jest fakt bezsporny. Nierzetelność, brak obiektywizmu, to jest cecha mediów publicznych, nie chciałbym tego rozwijać. Myśmy to wywołali, panie pośle, dlatego, żeby powiedzieć, że nam jest bliżej do standardów brytyjskiej BBC niż do zmanipulowanej, rządowej propagandy węgierskiej czy tureckiej.

Tyle kończąc, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani prezes, bardzo proszę.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Tak, podsumować chciałam tylko jednym zdaniem, że słynna organizacja Reporterzy bez Granic nie zadrżała w posadach i nie wydała z siebie ryku oburzenia, kiedy w Telewizji Polskiej w 2013 r. nie tylko na terenie Polski, ale również na terenie Europy i we wszystkich krajach, w których to było transmitowane, „Wiadomości" rozpoczęły się etiudą z sowieckimi butami. Tak, z oficerami w sowieckich mundurach z okazji rocznicy zwycięstwa.

Nikt wtedy nie drżał z oburzenia i nikt wtedy niczego takiego nie mówił.

Tak, że, proszę państwa, opowieści o tym, że telewizja była apolityczna, teraz jest polityczna, należy między bajki włożyć. Natomiast reakcje są nieproporcjonalne. Nie przypominam sobie żadnej reakcji wtedy ostrej, z państwa strony…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Trzeba było reagować, czemu pani nie reagowała?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, proszę, żebyśmy jednak prowadzili debatę na jakimś poziomie a nie przekrzykiwali się.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Ale ja mam prawo…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, przepraszam, nie udzieliłam…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Pani chce nam udowodnić, że co? Że w 2013 r. Reporterzy bez Granic nie informowali?

Niechże pani się zastanowi, o czym mówimy, o telewizji publicznej tu i dzisiaj…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, nie udzieliłam pani głosu, przepraszam.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

…a nie o Reporterach bez Granic.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Przepraszam, pani poseł, nie udzieliłam głosu.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Obrońca telewizji prezesa Kurskiego.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Proszę skończyć wypowiedź, pani prezes.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Trzeba skończyć, ma pani rację.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani prezes, czy pani…

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Pani poseł, po prostu, takie pokrzykiwanie na mnie to nie jest metoda rozmowy.

Powtarzam raz jeszcze, ponieważ powołujecie się państwo na tę organizację, więc mówię, że milczała w takich przypadkach. Dostatecznie długo pracuję w mediach publicznych, żeby wiedzieć czy są polityczne, czy nie są polityczne.

Takiego zacietrzewienia i takiej agresji ze strony polityków nie odczuwałam nigdy wcześniej.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

To samo uważam.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

I takie oskarżenia nie prowadzą do tego, znaczy, żeby takie spotkania nasze, jak to, które miało służyć ocenie programu TVP Polonia miało sens, ponieważ właściwie my, jako pracownicy, którzy zajmujemy się tą sprawą, tym programem, nie dowiedzieliśmy się nic, bo państwo, po prostu, nie oglądacie tego programu. Tutaj nie padła żadna merytoryczna uwaga.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Padła.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Wszystko, co usłyszeliśmy, to są oskarżenia wygłaszane…

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Pani przewodnicząca…

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Ja już słyszałam: *manipulacja, kłamstwo, kłamstwo, manipulacja*.

No nie, to tak nie można w ten sposób rozmawiać, to do niczego nie prowadzi. To nie są argumenty.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Mogę?

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Państwo, po prostu, przyszli na Komisję, obejrzeli to nasze sprawozdanie, ale nie oglądacie tego programu.

Pytacie o badania oglądalności w sytuacji, kiedy nigdy Telewizja Polonia, tak jak Polskie Radio dla Zagranicy nigdy nie miało żadnych miarodajnych informacji o oglądalności i słuchalności – nigdy, nigdy.

Mamy i zawsze mieliśmy badania Nielsena a wcześniej innej pracowni, ale to jest oglądalność w Polsce.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

To pani nie wie.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

No, jak to nie? No, pani poseł?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję, pani prezes.

Zanim oddam paniom posłankom głos, chciałam zauważyć, że w Sejmie funkcjonuje Komisja (bo zdaje się, część z państwa o tym zapomniała) Komisja Kultury i Środków Masowego Przekazu i to rolą tamtej komisji jest opiniowanie i prowadzenie dyskusji na temat jakości przekazu, na temat jakości mediów w Polsce, na temat roli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. My tu rozmawiamy o sprawach *stricte* polonijnych i mam wrażenie, że kompletnie, od co najmniej kwadransa, odbiegamy od tematu posiedzenia.

Dlatego, pani poseł Elżbieta Radziszewska, jeśli pani poseł chce zabrać głos w sprawie dotyczącej tematu posiedzenia – oczywiście, bardzo proszę, udzielam głosu. Jeśli nie, apeluję, żeby tę dyskusję przenieść na forum Komisji Kultury i Środków Masowego Przekazu.

Czy pani chce nadal zabrać głos?

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Otrzymaliśmy, pani przewodnicząca, materiał:

„Telewizja Polska, Jacek Kurski, prezes Zarządu. Przesyłam w załączeniu informację na temat sytuacji i działalności TVP Polonia…”

Mając na uwadze strony, jest ich dziewięć, z czego pierwsza podpisana jest przez Jacka Kurskiego, to jest miejsce do dyskusji również o tym, co jest w Telewizji Polonia, w obszarze, który państwo wymieniacie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

W obszarze polonijnym, pani poseł.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

W obszarze polonijnym.

„TVP Polonia informuje o Polsce, TVP Polonia to programy informacyjne, programy publicystyczne”.

Ja się odnoszę do tej części między innymi. Jeżeli mam krytyczny głos, to mam prawo do tego głosu, pani prezes, i proszę tutaj nie opowiadać, że mamy krytyczny głos, bo nie oglądamy Telewizji Polonia.

To, co pani robi nie przystoi, po prostu, nie przystoi. A prezes Kurski przysłał nam takie sprawozdanie, że muszę powiedzieć, że poziom tego sprawozdania (widocznie pani mu takie przedstawiła) jest na żenująco niskim poziomie. Niewiele informacji, enumeratywnie wymienione gładkie określenia, co… 10 lat temu, to samo można było dać, tylko zmienić cyfry, ile wydano na sprawy programowe i jakie jest finansowanie telewizji. Tu nic absolutnie nie ma, co by było budującego i, żeby – rzeczywiście – powiedziało o sytuacji Telewizji Polonia.

Jestem zdziwiona i rozgoryczona wręcz, że na takim posiedzeniu, jak nasze, przedstawiliście państwo taką informację na temat działania mediów polonijnych. Jest mi wstyd, że to jest sprawozdanie dotyczące telewizji publicznej. A to, że polityka, państwo wprowadzacie ją w Telewizji Polonia bezmyślnie, przedstawiając materiały z telewizji w Polsce, to świadczy o tym, że taka ma być linia Telewizji Polonia, ot tyle.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, padło tu co najmniej kilkanaście pytań. Jak zadeklarowali państwo, przedstawiciele telewizji TVP Polonia, na wszystkie te pytania, na które nie byli w stanie a dotyczą te pytania również danych liczbowych, odpowiedzą państwo pisemnie.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Czekam na odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Jeśli pani nie jest usatysfakcjonowana jako członek Komisji...

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Tak, ja poprosiłam o dane na piśmie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, pani poseł.

Jeśli pani nie jest usatysfakcjonowana z informacji, którą przedstawili państwo w imieniu prezesa Telewizji Polskiej Jacka Kurskiego – zachęcam do większej aktywności i do wystosowania pisma do prezesa o uszczegółowienie informacji, które panią interesują. Każdy członek Komisji, nie tylko jako członek Komisji, ale także jako poseł, ma prawo do takiej inicjatywy.

Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Bardzo dziękuję.

Pani prezes, myślę, że to nie było dobre, co pani powiedziała, stawiając taki zarzut posłom, że *nie oglądacie państwo, nie przygotowaliście się*. Całkiem świadomie nie chciałam ciągnąć tego tematu. Powiedziałam o programie dla dzieci, bowiem byłam sześć lat przewodniczącą Rady Programowej Telewizji Polonia.

Ma pani rację – rzeczywiście, nie było badań, z których wynikało, jaka jest oglądalność. Jest to strasznie trudne, ale wtedy, kiedy odchodziłam z tej rady, wtedy już były założenia do tych badań. Stąd zadałam pytanie, czy one są przeprowadzone? Chciałam się dowiedzieć czegoś więcej na ten temat.

Członek Zarządu TVP S.A. Marzena Paczuska-Tętnik:

Przepraszam, a kto miałby je prowadzić?

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Pani prezes, ja skończę, nie jest długa moja wypowiedź.

Natomiast poczułam się naprawdę bardzo źle, kiedy pani stwierdziła, że my nie oglądamy. Ja oglądam Telewizję Polonia i nawet mi jest przykro, bo sama prowadzę różną działalność, która wydaje mi się, że powinna znaleźć więcej miejsca w Telewizji Polonia, ale też rozumiem różne rzeczy i jak gdyby nie mam żalu. Natomiast akurat program dla dzieci oglądam i naprawdę, jeżeli jest 10 mln więcej to liczyłam na to, że znajdą się te 2 mln na bajki dla dzieci. Wyliczaliśmy to, była firma, która chciała to zrobić, bo te dzieci… te piosenki są nawet miłe, ale one są nieciekawe, dzieciaki nie oglądają.

Dużo jeżdżę służbowo i prywatnie, ponieważ zajmuję się edukacją, więc rozmawiam też z rodzicami i to jest ten pewien postulat rodziców. Tak że ani z krytyką nie wychodzę. Sądziłam, że wychodzę z pewną pomocą dla państwa, że Telewizja Polonia, i dla pani też, że doczekamy się programu, który będzie fajny, będzie odbierany z jakąś radością właśnie przez dzieci. Ponieważ nie ma innej drogi, jak najpierw dziecko zainteresować tym językiem, a potem go uczyć. Czyli to są tylko te dwie kwestie.

Drodzy państwo, proszę mi wierzyć, że pytam o program. Dla pewnej grupy dzieci jest to ciekawe, ale ciągle jest ten sam postulat: *a dlaczego my nie mamy programów takich, jak są w innych telewizjach, w niemieckiej, w takiej i w innej*. Dzieciaki są ciekawe tego i na tych prostych filmach uczą się języka polskiego a język jest największą kotwicą.

Proszę uwierzyć – a sądzę, że nie jestem jedynym posłem, który przygotował się – a tu nie ma co się przygotowywać, po prostu oglądam Telewizję Polonia. I do tej kwestii jednej, drobnej, odniosłam się chyba bardzo konkretnie.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziękuję.

Pani dyrektor, zechce się pani odnieść do wypowiedzi pani poseł?

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

Do pani poseł Joanny Fabisiak?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, Joanny Fabisiak.

Dyrektor TVP Polonia Magdalena Tadeusiak-Mikołajczak:

My współpracujemy z…

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Nawet nie trzeba się odnosić, bo…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dobrze, dziękuję.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos w tym punkcie?

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Podnieś rękę, teraz.

Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Czy pan zabiera głos w swoim imieniu, czy w imieniu pani poseł Elżbiety Radziszewskiej, bo tu mam wątpliwość?

Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):

Pani przewodnicząca, w imieniu swoim, ale również, myślę, koleżanek i kolegów.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Kostuś (PO-KO):

Chciałbym złożyć wniosek formalny o odrzucenie zarówno pierwszej, jak i drugiej informacji.

Dziękuję.

W związku z pytaniami, wątpliwościami, niejasnościami, a przede wszystkim temperaturą sporu… w związku z tym, że nie na wszystkie pytania otrzymaliśmy odpowiedzi.

Po przekazaniu wszystkich odpowiedzi na zgłoszone pytania…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Padła też deklaracja pisemnej odpowiedzi, zgodnie z tym, o co państwo prosiliście.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

To nie ma znaczenia.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Owszem, to ma znaczenie, taka jest procedura na każdej komisji, pani poseł.

Jeśli przedstawiciele ministerstwa, ewentualnie jakiejkolwiek instytucji, która uczestniczy w posiedzeniu Komisji nie udzielają zdaniem posłów (a jest to opinia ocenna) satysfakcjonującej odpowiedzi, to pada zawsze deklaracja przygotowania materiału na piśmie. Nie przypominam sobie żadnego posiedzenia Komisji, przynajmniej żadnego, któremu ja przewodniczę, na którym państwo posłowie nie wyrażaliby zgody na taką formułę przekazania informacji. Nie jest się w stanie odpowiedzieć często na wszystkie pytania i zawsze padała zgoda ze strony państwa parlamentarzystów o przekazanie informacji na piśmie.

Taką deklarację zresztą państwo, taką propozycję państwo złożyliście i ona spotkała się z deklaracją, że tak powiem, drugiej strony.

Dlatego nie rozumiem w ogóle tego postulatu, że nie udzielono wyczerpującej informacji. Możemy mówić o nieudzieleniu w momencie, kiedy informacja nie zostanie przesłana. Na razie jeszcze jesteśmy w trakcie posiedzenia Komisji i należałoby tej informacji oczekiwać.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Kryj.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Pani przewodnicząca, wydaje mi się, że tu chyba mamy do czynienia z pewnym nieporozumieniem, bo przecież ta informacja podlega ocenie. Państwo z opozycji wyrazili swoje

zdanie na ten temat. Natomiast sugerowanie, że możemy w głosowaniu przyjąć lub odrzucić tę informację daleko wykracza poza procedury pracy naszej Komisji. Wymienialiśmy uwagi ze sobą, gdyby to było…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):
Panie pośle, przepraszam, może trochę…

Poseł Andrzej Kryj (PiS):
A nie, nie, to dobrze, to co innego, ja mam wniosek przeciwny.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):
Panie pośle, trochę dalej od mikrofonu, bo się robi głośno.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):
Dobrze.

Ja mam wniosek przeciwny, to nie powinno być poddane głosowaniu, bo to wykracza daleko poza te procedury, które powinny obowiązywać w Komisji. Natomiast słuszne są żądania państwa, jeżeli uważacie, że jesteście nieusatysfakcjonowani udzielonymi odpowiedziami, to macie prawo żądać uzupełnień odpowiedzi na piśmie. Natomiast nie róbmy tutaj kabaretu i nie głosujmy czegoś, co nie powinno podlegać głosowaniu.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):
Zanim oddam głos pani poseł Elżbiecie Radziszewskiej, zwracam uwagę państwa, pań i panów posłów, że żadne głosowanie na tym posiedzeniu się nie odbędzie z prostej przyczyny – otóż, nie mamy kworum. Część posłów opuściła posiedzenie i nie możemy głosować kierując się listą obecności, ale realną obecnością posłów.

Nie ma kworum, nie będzie głosowania.

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):
Panie pośle, który mówił przede mną – po pierwsze, w każdym wypadku Komisja może podjąć decyzję, że przyjmuje informację lub nie. Dany podmiot rządowy przedstawia informację wedle własnego uznania a jeżeli ta informacja nie jest kompletna według posłów, mogą oczekiwać dodatkowego uzupełnienia tej informacji, co uczyniliśmy.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):
To dajmy szansę, dajmy szansę na uzupełnienie.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):
Pani przewodnicząca, w związku z tym oczekujemy odpowiedzi na piśmie.

Natomiast to, że wypowiadała się pani – ja nie znałam osobiście i nie wiedziałam, że to jest pani Paczuska, pani prezes – teraz już wiem, że reprezentuje pani wprost pana prezesa Kurskiego. W związku z tym rozumiem pani aktywną wypowiedź teraz na posiedzeniu tej Komisji, bo nie reprezentuje pani Telewizji Polonia, jako człowiek z wewnątrz tej telewizji, tylko organ, który jest nad Telewizją Polonia.

Pani przewodnicząca, oczywiście może pani nie poddać, łamiąc wszelkie reguły.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):
Nie łamię żadnych reguł.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):
Przepraszam, jest wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):
Pani poseł, głosowanie, kiedy nie ma kworum na sali, byłoby złamaniem regulaminu.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):
Jest wniosek formalny, pani powinna sprawdzić to kworum.

Jeżeli nie ma rzeczywiście to wtedy będzie zanotowane, że nie było kworum i państwo sobie wyszliście z Komisji. W normalnym trybie pani powinna poddać wniosek formalny pod głosowanie o przyjęcie lub odrzucenie tej informacji.

Rozumiem, że w tej chwili nie może się odbyć to głosowanie i nawet pan poseł Kryj będzie mówił, że złamaliśmy jakiekolwiek procedury. Jest to normalna procedura, przysługująca każdej komisji: przyjąć lub odrzucić informację i na komisji, i na sali sejmowej.

Jeżeli pani przewodnicząca teraz policzy nas a my się zgłosimy, że nie ma kworum, oczywiście, będzie pani zmuszona przeprowadzić to głosowanie na następnym posiedzeniu Komisji. Jaki będzie wynik, to się spodziewam, bo będziecie bronić telewizji Kurskiego, jak ostatniej niepodległości, ponieważ to jest wasz interes polityczny. Jednak sama pani widzi, że nawet wy, nie patrzycie na to, co się dzieje na tej Komisji, w związku z tym jest jeden pan poseł z państwa strony… nie, trójka – dziękuję bardzo.

Musi pani przeprowadzić głosowanie.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, nie muszę przeprowadzać głosowania, ponieważ na sali obecnych jest dziewięciu parlamentarzystów, to jest mniej niż 1/3, zatem nie ma kworum.

Jeżeli poddam pod głosowanie wniosek pani poseł to na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Poseł Elżbieta Radziszewska (PO-KO):

Proszę to kworum sprawdzić.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo proszę, sekretarze jeszcze raz policzą.

Już podałam liczbę posłów, zdążyłam policzyć w trakcie pani wypowiedzi.

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Dziewięciu posłów, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Dziewięciu posłów.

Ilu posłów liczy Komisja?

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

36 a kworum to jest 13.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

36 czyli 13 posłów to jest kworum.

Nie mamy kworum, zatem wniosku nie poddaję pod głosowanie.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do tego punktu?

Nie słyszę.

Stwierdzam wyczerpanie punktu drugiego porządku posiedzenia.

Przechodzimy do punktu trzeciego – sprawy różne.

Chciałabym państwa poinformować – oczywiście, członkowie Komisji otrzymali tę informację mailem, były też telefony ze strony sekretarzy Komisji, ale informuję państwa, że w dniach 15-16 lipca odbędzie się wyjazdowe posiedzenie Komisji na Podkarpacie, do Rzeszowa. Wyjazdowe posiedzenie związane jest z dwoma wydarzeniami. Pierwsze to, oczywiście, wspominany już przeze mnie, Światowy Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, który zaczyna się w trakcie trwającego posiedzenia Sejmu, ale ponieważ to jest szczególne wydarzenie, bo jubileuszowy rok, 50-lecie istnienia festiwalu, zatem członkowie, przedstawiciele rzeszowskiego, podkarpackiego oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" na posiedzeniu Komisji zapoznają Komisję z przygotowaniami do tego festiwalu.

Kolejny punkt, to powołanie przez podkarpacki sejmik Komisji Łączności z Polakami za Granicą, sejmikowej komisji. Zarząd województwa podkarpackiego na czele z marszałkiem Władysławem Ortylem przedstawi informację na temat założeń działalności tej komisji i nawiązania współpracy. Przypomnę, że jest to, jak do tej pory, jedyna taka komisja na poziomie samorządu wojewódzkiego, więc przedstawi propozycję współpracy związanej z nawiązaniem tejże współpracy z naszą komisją sejmową, jak również plany działalności tejże komisji.

Mamy w planie również wizytę w rzeszowskim oddziale Stowarzyszenia „Wspólnota Polska", w Domu Polonii w Rzeszowie oraz w Centrum Badań nad Polonią i Polakami na Świecie na Uniwersytecie Rzeszowskim. Ponieważ podróż busem, ewentualnie podob-

nym środkiem transportu trwałaby kilka godzin a jest dogodne połączenie z Warszawy z lotniskiem w Rzeszowie, które trwa zaledwie 30 minut, więc uznałam, że – aby sprawnie przeprowadzić posiedzenie tej Komisji, a jest to, przypominam, posiedzenie dwudniowe, bo program dość obfity – uznaliśmy, że łatwiej będzie rezerwować bilety lotnicze.

Tym oczywiście, jak i całą organizacją tego posiedzenia zajmą się sekretarze Komisji. Natomiast mówię o tym dlatego, żeby uczulić państwa, że oczywiście będą to bilety rezerwowane nie w takim trybie jak wyjazdowe posiedzenia, które odbywają się za granicą, tylko po prostu z puli poselskiej każdego z parlamentarzystów. Uczynią to oczywiście sekretarze, żeby państwu ułatwić pracę i, żeby już nie absorbować posłów rezerwacją tych połączeń.

Uczulam, że warto się zdecydować w stu procentach i zdeklarować, kto z państwa będzie brał udział. Na razie zgłosiło się 20 parlamentarzystów, czyli ponad połowa Komisji, po 11 z Prawa i Sprawiedliwości, ze wszystkich innych partii zasiadających w Komisji, więc jak mówię, większa część Komisji zadeklarowała swój udział. Jednak z uwagi na rezerwację tych biletów, warto zdeklarować się w stu procentach.

Jestem przekonana, że jeszcze sekretarze Komisji będą państwa obdzwaniać, informować drogą mailową, sms-ową i telefoniczną.

Jeśli ktoś z państwa nie doczytał tej informacji, nie dotarła a byłby zainteresowany takim uczestnictwem w tym wyjazdowym posiedzeniu Komisji, to chyba jedyne zresztą wyjazdowe posiedzenie Komisji w tej kadencji (oprócz oczywiście wizyt i delegacji, które Komisja odbywa za granicą, spotykając się z mniejszością polską). Dlatego, mimo wszystko, zachęcam do udziału i do poinformowania o tym sekretarzy Komisji, ze względu na konieczność rezerwacji dużej ilości biletów, bo już musimy zarejestrować ponad dwadzieścia miejsc. Jeśli zgłoszą się inni parlamentarzyści to ta liczba wzrośnie, więc zachęcam do tego, żeby podejmować tę decyzję w jak najszybszym terminie.

Pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Chciałabym bardzo prosić o jak najszybsze przekazanie programu, takiego szczegółowego, jeśli on już jest. Żebyśmy wiedzieli, kiedy zaczynamy.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Tak, dopinamy jeszcze program, bo rozmawiamy z Uniwersytetem Rzeszowskim w sprawie odwiedzenia Centrum Badań nad Polonią. Jeśli ta wizyta zostanie potwierdzona, zorganizowana (a przypomnę, że jest to już sezon wakacyjny) to cały program, oczywiście, zostanie państwu przekazany.

Natomiast on będzie niewątpliwie zawierał, przynajmniej taki jest pierwotny plan, te wszystkie punkty, o których mówiłam a więc wspólne posiedzenie komisji łączności sejmowej, czyli naszej. Ponieważ nie ma w regulaminie Sejmu takiej formuły, jak wspólne posiedzenie, więc mimo, że będziemy gośćmi samorządu województwa podkarpackiego to *de facto*, na posiedzeniu Komisji, z formalnoprawnego punktu widzenia oni będą naszymi gośćmi. Zarząd województwa podkarpackiego, samorządu województwa podkarpackiego wraz z członkami nowo powołanej Komisji Łączności z Polakami za Granicą przedstawią informację na temat planów działalności tej komisji. Oczywiście, jak powiedziałam, będą przedstawiciele rzeszowskiego oddziału „Wspólnoty Polskiej" i inni zaproszeni goście.

Oczywiście, poinformujemy państwa.

Liczę tutaj bardzo na udział przedstawicieli, jak zwykle zresztą nieustająco, Ministerstwa Spraw Zagranicznych, jeśli nie pana ministra to pani dyrektor.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Jeszcze chciałam spytać, czy będziemy…

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Oczywiście, państwo dostaną informację.

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Rozumiem, że jest także zaplanowany udział w rozpoczynającym się festiwalu?

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Udział w rozpoczynającym się festiwalu jest zaplanowany. Każdy z państwa planuje indywidualnie, bo zwracałam uwagę kwadrans temu, pani poseł, że festiwal rozpoczyna się w momencie posiedzenia Sejmu… kończymy 15.?

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Trzeba to zaplanować, jest to ważne wydarzenie.

Pani przewodnicząca, jeśli już tam jesteśmy, to trzeba zaplanować, że posłowie z całą pewnością będą chcieli w tym jubileuszowym festiwalu uczestniczyć, przynajmniej w rozpoczęciu. Trzeba to zgłosić do organizatorów, bo to jednak jest duża grupa, żeby oni wiedzieli, żeby ich nie postawić w trudnej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Pani poseł, jeszcze raz, festiwal polonijny rozpoczyna się 17. czy 14.?

Właśnie, tutaj pytanie do pana sekretarza, bo zaplanowaliśmy posiedzenie Komisji wyjazdowe przed z uwagi na posiedzenie Sejmu.

Sekretarz Komisji Leszek Jasiński:

Dyrektor oddziału rzeszowskiej „Wspólnoty Polskiej” przedstawi szczegółową informację na posiedzeniu.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Ci z państwa, którzy będą chcieli zostać, oczywiście każdy (ja, na przykład, zamierzam brać udział w festiwalu), więc każdy z państwa parlamentarzystów może wziąć udział.

Pani poseł, wyjazdowe posiedzenie Komisji jest planowane na 15. to mało prawdopodobne, aby Kancelaria Sejmu pokryła koszty kilkudniowego pobytu państwa na Podkarpaciu.

Każdy kto chce wziąć udział, może wziąć udział w…

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Pani przewodnicząca, pozwoli pani, że coś powiem.

Nie chodzi o pokrywanie kosztów, naprawdę możemy sami. Natomiast to jest duża rzecz i trzeba zgłosić. Jeżeli Komisja tam jest to mnie się wydaje, że warto tak zorganizować posiedzenie Komisji, żebyśmy potem, to będzie i dla ludzi ważne, że komisja łączności jest na rozpoczęciu tego festiwalu. Po prostu chcemy tam być i prosimy nie o pomoc w zorganizowaniu – zorganizujemy sobie sami, bo naprawdę potrafimy to robić, hotele i przyjazd. Natomiast należy zgłosić do organizatorów: *Komisja jest, Komisja rozmawia w waszych sprawach, Komisja chce uczestniczyć w tym rozpoczęciu*.

Myślę, że nie każdy na własną rękę, bo to jest i niezręczne, i niedobre, bo jesteśmy Komisją.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Jeśli jakaś grupa posłów zgłosi to sekretariatu Komisji i wyrazi wolę grupowego, podkreślam – grupowego a nie indywidualnego, jak co roku, uczestniczenia w tymże festiwalu, z pewnością sekretariat Komisji dołoży wszelkich starań, aby takowe zorganizować.

Czy ta odpowiedź panią poseł satysfakcjonuje?

Poseł Joanna Fabisiak (PO-KO):

Tak, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Anna Schmidt-Rodziewicz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam wyczerpanie porządku dziennego.

Zamykam posiedzenie Komisji, dziękuję bardzo.